

Agnieszka DURLEJ-KRACH

Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach

Polsko

agnieszka.durlej-krach@ujk.edu.pl

DIALOG MIĘDZY SŁUŻBĄ A MIŁOSIERDZIEM W SZESNASTOWIECZNEJ WERSJI *WIELKIEGO* *PODBOJU ZAMORSKIEGO* (*LA GRAN CONQUISTA DE ULTRAMAR*)

Abstrakt: Dialog między pełnioną przez bohaterów *Wielkiego podboju zamorskiego* służbą – jako posługą Bogu i ludziom – i miłosierdziem stanowił dla krzyżowców rodzaj aktu religijnego – czynienia dobra w kategoriach wertykalnych – ku Bogu i horyzontalnych – ku bliźnim i swojemu wnętrzu jako introspektywne doskonalenie swojej duszy. Posługa ta prowadzi tychże bohaterów do wartości, którymi są: Bóg, ojczyzna ziemską i duchowa oraz pokój.

Słowa kluczowe: *La Gran conquista de Ultramar*, dialog, służba, miłosierdzie, wyprawy krzyżowe.

Służba jest drogą, która prowadzi bohaterów *Wielkiego podboju zamorskiego* do wielu wartości, które urzeczywistniają w swym życiu. Przejawia się przede wszystkim w czynach miłosierdzia dokonywanych przez krzyżowców-rycerzy oraz osoby im towarzyszące. Dzięki owej postawie pełnej miłosierdzia ci szczególnie pielgrzymi wypełniają przykazania ofiarowane im przez Boga, ale także zasady ziemskiej kondycji wobec bliźniego. Pełna miłosierdzia służba wiedzie tychże bohaterów do wartości, którymi są: Bóg, ojczyzna ziemską i duchowa oraz pokój.

Dialog, pełen zrozumienia, między pełnioną przez nich służbą – jako posługą Bogu i ludziom – i miłosierdziem stanowił dla krzyżowców akt religijny – czynienia dobra w kategoriach wertykalnych – ku Bogu i horyzontalnych – ku bliźnim i swojemu wnętrzu jako introspektywne doskonalenie swojej duszy, stawanie się coraz lepszym człowiekiem zgodnie z pojmowaniem mikrokosmosu (człowieka), jak i makrokosmosu (całego uniwersum) przez teologię epoki Średniowiecza. Ta swoista transcendencja pozwala krzyżowcom wznosić się na wyżyny średniowiecznej teologii moralności, która stanowiła drogowskaz

do rozróżniania dobra od zła, biblijnego oddzielenia ziarna od plew, dla ludzi czasów krucjat.

Poprzez eschatologiczny wymiar służby Bogu jako wypełnianie Jego przykazań, ale i jako posługa bliźnim w wierze wypełniają chrześcijańscy krzyżowcy przykazanie miłości, a zatem i posługę miłosierdzia, jako czyny pełne właśnie miłości, ale i dobroci. Ta szczególna dynamika podążania równoległe drogą służby i miłosierdzia pozwala bohaterom *Wielkiego podboju zamorskiego* wiernie wypełniać misję swojego życia dokonując autotransgresji jako pokonywanie swych własnych ograniczeń i dążenie ku doskonałości, a dzięki temu, jak wierzyli, ku nagrodzie zbawienia w Niebie. Ci szczególnie pielgrzymi pragnęli wieść życie wypełnione prawdami wiary głoszonymi przez Kościół katolicki, biblijnymi przypowieściami, ale i przykładami życia świętych ukazanymi przez prężnie rozwijającą się w Średniowieczu hagiografię.

Wyprawa krzyżowa pozostaje dla bohaterów *Wielkiego podboju zamorskiego* także pielgrzymką¹. Już samo życie człowieka Średniowiecza było pojmowane w tamtej epoce jako droga, a ówczesny człowiek uosabiał topos *homo viator* – gdzie życie człowieka jest wędrówką, a człowiek pozostaje w stałej egzystencjalnej podróży:

Drogi wytycza się poprzez przemierzanie ich przez handlowców i studentów, pielgrzymów i wojowników, mnichów i krzyżowców. Moglibyśmy powiedzieć o błędnym społeczeństwie [pozostającym stale w drodze], jako że życie nie ma tutaj swoich załączków poza drogą. Egzystencja jest pielgrzymką, a byt ludzki *homo viator*².

Jednak służba jako pielgrzymowanie krzyżowców do Ziemi Świętej z zamiarem odbicia ich z rąk niewiernych jest niejednokrotnie służbą samotną – w obecności licznych rzeszy ludzi, jednak często daleko od najbliższych³.

Cnota miłosierdzia sytuowana jest przez teologię na granicy pomiędzy cnotami teologicznymi i cnotami ludzkimi:

Jest to cnota, którą można uważać za moralną; (...) a zadaniem jej jest regulowanie smutku, jaki sprawia każdemu rozumnemu człowiekowi nędra

¹ Na temat pielgrzymek i pielgrzymowania zob. na przykład: F. Fernández Carmona, *La peregrinación amorosa en los siglos XII y XIII*, [w:] „Cuadernos del CEMYR” 1998, nr 6, s. 81-95.

² Tamże, s. 81.

³ Motyw miłości z oddali pozostaje tak częstym motywem w literaturze średniowiecznej – został wyeksponowany na przykład w literaturze francuskich trubadurów, którzy opiewali miłość z daleka pielgrzymów, rycerzy do pani swojego serca. Motyw miłości z oddali (franc. *l'amour lointain*) został zaprezentowany na przykład w poetyckiej twórczości Jaufrégo Rudela.

kogoś drugiego. (...) Ale miłosierdzie może być także rozpatrywane jako kierowany rozumem akt woli, którym skutecznie nienawidzimy nędzę drugiego człowieka, co nie może mieć miejsca bez chęci rzeczywistego uwolnienia go od tej nędzy. Aktem takim uczestniczy się w miłosiernym działaniu samego Boga, które stanowi, jeśli tak rzecz można, Jego właściwość. Podnosić nieszczęśliwych z ich nędzy jest czynem kogoś naprawdę wyższego, jest gestem, który w najwyższym stopniu przystoi Bogu. Wynosi nas to ponad sprawiedliwość, jak zresztą i ponad cnoty ściśle ludzkie⁴.

Już sam krzyż, oprócz oczywistej i najważniejszej dla chrześcijaństwa symboliki znaku odnoszącego się do śmierci Chrystusa, a tym samym zbawienia ludzkości, jest dla krzyżowców-pielgrzymów szczególnym symbolem ich pielgrzymowania zarówno w wymiarze eschatologicznym, jak i ziemskim:

Poprzez skrzyżowanie swoich elementów ku górze i ku dołowi oraz ku prawej i lewej stronie krzyż reprezentuje ziemię i jej kierunki – nie brakuje *mapamundis* [map świata] w formie krzyża, przedstawia również czas poprzez ukazanie powtarzalności czterech pór roku: krzyż jest syntezą czasoprzestrzenną, która wskazuje *itinerarium* pielgrzymowania. Jest to najważniejsza podróż, która urzeczywistnia sens ludzkiej egzystencji. Pielgrzym przemierza konkretną przestrzeń oczyszczenia i przemiany, podróż ku Jerozolimie prowadzi do centrum świata i centrum historii, przemierza przestrzeń i ten szczególny czas, który antycypuje Jeruzalem niebiański⁵.

Zgodnie z teologią chrześcijańską, miłosierdzie rodzi się z miłością, a człowieka miłosiernego charakteryzuje umiejętność współodczuwania cierpienia bliźnich. Ta cnota serca jest powodowana przez miłość, którą miłosierdzie uposaża cierpieniem. W tych oto słowach o miłosierdziu mówił św. Paweł: „Weselcie się z tymi, którzy się weselą, płaczcie z tymi, którzy płaczą”⁶. Wyprawa krzyżowa była dla krzyżowców także czasem wyboru, gdyż wielu z nich pozostawiło swoje rodziny i dobytek, wybierając się w drogę do Ziemi Świętej, nie mając przecież żadnej pewności, czy z niej powrócą, mając na względzie batalistyczne starcia, ale i często skrajnie trudne warunki bytowe oraz czynniki atmosferyczne.

⁴ A. Girard, J. Tonneau, L. Lachance, *Sprawiedliwość*, [w:] tł. ss. Dominikanki z Klasztoru św. Anny, *Wprowadzenie do zagadnień teologicznych. Teologia moralna: praca zbiorowa*, Poznań 1965, s. 767.

⁵ Tamże, s. 82.

⁶ Rz. 12, 15, [w:] *Biblia Tysiąclecia, Biblia Tysiąclecia, Pismo Święte Starego Nowego Testamentu*, Poznań 2003.

Religia chrześcijańska proponuje krzyżowcom praktykę miłosierdzia, na której zasadza się służba Stwórcy i bliźnim, którą w epoce Średniowiecza można porównać do relacji pan-chłop pańszczyźniany. Owa zależność wyrastała z panujących wówczas zależności społeczno-klasowych w obrębie feudalizmu, jednak relacja ta znajduje swoje porównanie także w religii katolickiej, gdzie wierny jest wasalem swojego Pana-Boga. Często wierny jest także wasalem swojej Pani, którą jest tutaj Matka Boża⁷. Na kanwę religijną zostaje transponowany również obraz suzerena i wasala jako rodzaj służby.

Bóg ukazany w *Wielkim podboju zamorskim* jest Bogiem sprawiedliwym i miłosiernym. Krzyżowcy biorący udział w pierwszej wyprawie krzyżowej nie zawsze tak mocno, jakby tego chcieli trwają w swej wierze i nie zawsze tak wytrwale ufają Opatrzności jak miało to miejsce na początku ekspedycji. Zawsze jednak doświadczają Bożej opieki. Bóg nie dokonuje nad nimi sądu. Żadne ich błędzenie nie jest tu przez Niego rozpatrywane w kategoriach sprawiedliwości czy niesprawiedliwości, ale w kategoriach miłosierdzia. Miłosierdzie wyraża dynamiczną rzeczywistość człowieka, ale jest przede wszystkim immanentną cechą Boga – należy do samej Jego istoty⁸. Motorem sprawczym owej zamorskiej wyprawy zawsze pozostaje dla krzyżowców miłość do Boga i Bożego stworzenia, niezmienną motywacją pozostaje także sprawa honoru.

Bóg pomagał krzyżowcom-pielgrzymom w czasie ich służby poprzez dokonywane cuda. Jeden z takich cudów miał miejsce w życiu pielgrzyma Aycarta z Montemerle. Przybył on z dwoma towarzyszami, by nawiedzić Grób Święty. Weszło wówczas tureckie prawo, iż aby móc wejść do tego miejsca, należało uiścić opłatę w wysokości jednego *maravedí* w złocie. Nie dysponowali oni jednak żadnymi pieniędzmi, gdyż wydali je na podróż, bądź stracili w wyniku grabieży. Postanowili, zatem, zapracować na te pieniądze. Dwóm z nich zamiar ten się powiódł, ale Aycarte nie zdążył nic zarobić⁹. Ponieważ jednak bardzo pragnął nawiedzić Grób Chrystusa, zaczął modlić się żarliwie:

Panie nasz, Jezu Chryste, który chciałeś bym przyszedł do Ciebie z tak odległej ziemi, bym cierpiał głód, pragnienie, zimno i niedostatek – wszystko to

⁷ Zob. na przykład: J. Escalona Monge, *De "señores y campesinos" a "poderes feudales y comunidades": elementos para definir la articulación entre territorio y clases sociales en la Alta Edad Media castellana*, [w:] „Comunidades locales y poderes feudales en la Edad Media, La Rioja 2001, 115-156, gdzie można przyjrzeć się bliżej zależnościom feudalnym funkcjonującym w średniowiecznej Kastylii.

⁸ R. Fisichella, *To jest właśnie czas miłosierdzia*, [w:] red. Zofia Zarębianka, Katarzyna Dybeł, „Odśloni Miłosierdzia”, Kraków 2017, s. 28.

⁹ *La Gran conquista de Ultramar*, t. I, wydanie krytyczne, wstęp, przypisy i glosariusz Louis Cooper, Bogota 1979, s. 357 – 358.

po to, aby zobaczyć miejsce, gdzie Ty się narodziłeś i poniosłeś za nas śmierć, a także ujrzeć grób, w którym Twoje święte ciało zostało złożone, z którego zmartwychwstałeś trzeciego dnia i wstąpiłeś do nieba, zstąpiłeś do piekieł i uwolniłeś nas od mocy diabła na wieki wieków (...), proszę Cię, spraw, bym stąd nie odszedł nie zobaczywszy tego grobu¹⁰.

Zakończywszy modlitwę spostrzegł, iż jedną z osób, które strzegły wejścia do Grobu Pańskiego, był mężczyzna, którym opiekował się, gdy ten był małym chłopcem – był jego rodakiem. Jednak, gdy człowiek ten dotarł do Ziemi Świętej, postanowił zmienić wiarę z chrześcijańskiej na muzułmańską. Aycarte poczuł nadzieję, iż dawny podopieczny, gdy spostrzeże kim jest, pozwoli mu wejść do środka. Konwertyta, nie chcąc przystać na jego prośby, odparł, że zgodzi się na to jedynie pod warunkiem, że Aycarte stanie się wyznawcą islamu. Obiecywał mu przy tym w zamian za zmianę wiary bogactwo i piękną żonę. Jednocześnie groził Aycartowi, że w przypadku odmowy zabije go. Aycarte wołał jednak cierpieć zniewagi, a nawet zgodzić się na śmierć, niż wyrzec się Boga. Konwertyta okaleczył go okrutnie, lecz ranny zebrał wszystkie siły i wszedł do Grobu Chrystusa, gdzie zaczął płakać „tak bardzo, że cała podłoga pokryła się łzami i krwią, która wypływała mu z nosa i rany uczynionej przez Maura”¹¹. Następnie, całej trójce rycerzy podczas nocnego czuwania u wrót świątyni ukazał się we śnie anioł, który oznajmił, że sam Bóg pragnie im przekazać za jego pośrednictwem, by udali się bezpośrednio do Rzymu i powiedzieli Ojcu Świętemu, iż należy zorganizować wyprawę krzyżową w obronie wszystkich zamorskich chrześcijan. Anioł w szczególności zwrócił się do Aycarta nakazując, by zadziałał wobec krzywdy zadanej mu przez Maura. Rycerze skutecznie wywiązali się z tej prośby, udając się do papieża Urbana II, który przyjął ich przesłanie. Zaprosił ich także na sobór w Clairmont, by dali świadectwo temu, co działo się w *Outremer*¹².

Analizowany tekst obfituje również w liczne przykłady miłosierdzia świadczonego człowiekowi przez człowieka. Tak jest też w przypadku dwóch emblematycznych postaci utworu, księcia Gotfryda i węgierskiego króla Kolomana I, pomiędzy którymi nawiązuje się przyjaźń. Gotfryd z Bouillon był człowiekiem nie tylko szlachetnie urodzonym, ale przede wszystkim wiódł szlachetne życie. Jedną z osób, która już na początku krucjaty z wielkim uzna-

¹⁰ Tamże, s. 358. Na temat cudów w Średniowieczu zob. na przykład: Vauchez, André, *Miracle*, [w:] red. Jacques Le Goff, Jean-Claude Schmitt, *Dictionnaire raisonné de l'Occident médiéval*, Paris 1999, s. 725-740.

¹¹ *La Gran conquista de Ultramar*, t. I, dz. cyt., s. 357 – 358.

¹² Tamże, s. 360-362.

niem wyrażała się o nim, był król Węgier, który go kochał miłością braterską¹³. Przyjaźń obu tychże bohaterów zażegnała wszelkie spory. Z pełną ufnością i oddaniem Gotfryd, wraz z dowodzonymi przez siebie krzyżowcami, przemierzał Węgry, a węgierski władca im towarzyszył. Król wprawdzie zażądał zakładników, jednak zrobił wszystko, co było w jego mocy, by pomóc pielgrzymom podczas ich wędrowania przez władane przez niego ziemie. Ogłosił, by zaopatrzone pielgrzymujących w potrzebne im produkty po dobrej cenie, i by nikt, pod karą śmierci, nie zagrażał im zbrojnie. Pielgrzymi zostali jednocześnie zobowiązani przez Gotfryda do pokojowego przemarszu przez węgierskie terytoria. Ta szczerza przyjaźń zaowocowała pokojowym wędrowaniem. Zakładnicy powrócili do swoich towarzyszy, a król Węgier na koniec obdarował ich, jako znak przyjaźni, wszelakimi wspaniałościami¹⁴.

Warunki wędrowania, szczególnie ze względu na klimat skrajnie odmienny od europejskiego, sprawiały krzyżowcom wiele trudności. Najtrudniejszym elementem klimatu, utrudniającym działanie i przetrwanie był upał, jaki doskwierał podróżującym oraz związany z nim okresowy niedobór, bądź całkowity brak wody pitnej. Najbardziej dramatyczna przeprawa poprzez nieznane krainy miała miejsce w porze letniej, gdy temperatury były najwyższe, a na drogach unosił się piach i kurz. Ludzie umierali z pragnienia w takich warunkach, a bywało, że nawet dwieście osób podczas jednego dnia. Kobiety w stanie błogosławionym rodziły przedwcześnie i większość z nich także umierała. Powietrze było ciężkie od wilgoci, wiatr nie orzeźwiał znużonych wędrówców. Na niektórych etapach brak było cienia, aby się schronić. Wiele osób zmarło w wyniku tak ciężkich warunków. Ci, którzy przeżyli, kontynuowali drogę. Nawet zwierzętom, koniom, psom, ptakom łownym, było bardzo ciężko podążać naprzód. Nie chciały ruszać z miejsca, a gdy już ruszały, to z wielkim oporem i stawały się agresywne. Jedzenie bardzo szybko się psuło, trudno więc było robić zapasy. Wino trzymano tylko na szczególne okazje.

Kiedy krzyżowcy natknęli się na dolinę pełną wody pitnej, ich pragnienie było tak niewyobrażalnie wielkie, że pili wodę w takich ilościach, iż niektórzy pomarli od jej nadmiaru w organizmie. Inni, wchodząc do rzeki, utonęli. Z tej przyczyny zmarło wtedy kolejne dwieście osób. Ten sam los spotkał towarzyszące im zwierzęta¹⁵.

Trudy były wielkie, jednak miłość do Boga i hart ducha sprawiały, że ci, którzy pozostali przy życiu, kontynuowali wyprawę. Tym, co czyniło ją możliwą był też duch wrażliwości na cierpienie współtowarzyszy i posługa sobie

¹³ Tamże, s. 366.

¹⁴ Tamże, s. 368-370.

¹⁵ Tamże, s. 462-463.

nawzajem. Tekst wielokrotnie wspomina o takich sytuacjach. Postawę krzyżowców można przyrównać do życia męczennika, który swą dzielną i pełną wytrwałości postawą dawał w Średniowieczu wyraz swej niezachwianej wiary, trwałej i niezmiennej pomimo ziemskich trudów, jak i do żywota świętych, którzy osiągnęli swój cel zbawienia po trudach, które napotykali i przezwyciężali w swym życiu poprzez nieustanną służbę swemu Panu¹⁶. Miłosierna służba Bogu, zdaniem krzyżowców, poprzez miłosierdzie, oddanie i zawierzenie prowadziła ich ku chrześcijańskiej *virtus*, której urzeczywistnienie w ich życiu miało im otworzyć bramy Raju-Ojczyzny Niebieskiej – po śmierci. Posługa ta pozwalała doświadczyć im takich wartości jak: Bóg, ojczyzna ziemska i duchowa oraz pokój. Ci szczególnie na owe czasy pielgrzymi ufali w pełni, że wszelkie trudy doczesne stanowią najwłaściwszą z dróg, która wiedzie ich ku zbawieniu. Służba Bogu była dla krzyżowców-pątników naśladowaniem Chrystusa, gdzie każdy odbywał swą pasję – Jezus, by zbawić ludzi, a oni by zbawić siebie. Pozostawał tutaj także ziemski aspekt chęci i pomocy braciom w wierze zamieszkującym obszary Ziemi Świętej zajęte wówczas, jak ich nazywano w Średniowieczu, przez niewiernych¹⁷.

Służba Bogu i bliżnim jest dla krzyżowców szczególnym rodzajem posługi, która jest drogą zbliżającą ich także do samodoskonalenia swej ludzkiej kondycji w kontekście transcendentnego pokonywania swoich słabości, a tym samym umacniania swojej postawy w obliczu ziemskiej służby, jak również w, tej szczególnej dla uczestników krucjat, przestrzeni transcendencji, gdzie ziemskie czyny prowadzą ich do niebiańskich zasług w życiu, jak wierzyli, wiecznym. To szczególne zespolenie świata doczesnego z wiecznym przejawiające się na drodze stałego rozwoju duchowego i doskonalenia moralnego swojej osoby ukazuje psychologiczny obraz nie tylko krzyżowca-pielgrzyma, ale i człowieka Średniowiecza w roli chrześcijanina, gdzie Bóg stanowi centrum jego świata. W tym teocentrycznym ogniskowaniu się mentalności ludzi tamtych czasów emanuje, niczym promienie jasności Boga na średniowiecznych obrazach chrześcijaństwa, zamysł człowieka, by stawać się coraz lepszym, doskonalszym w swej posłudze, ale i w nieustającym rozwoju swej duchowej postawy, jak i samego ducha. Chrześcijanin epoki Średniowiecza wierzył, że tylko dzięki łasce Boga jest w stanie dokonać tak swoistego przemieniania swojej osoby. Pokonywana droga ku przybliżaniu się do doskonałości – gdyż samą

¹⁶ Na temat świętych w średniowieczu zob. na przykład: F. Baños Vallejo, *La hagiografía como género literario en la Edad Media*, Oviedo 1990; A. Guance, *En olor de santidad: la caracterización y alcance de los aromas en la hagiografía hispana medieval*, [w:] „Edad Media: revista de historia” 2009, nr 10, s. 131-161.

¹⁷ Dziś ludy te nazwalibyśmy wyznawcami innej wiary niż chrześcijaństwo, w epoce Średniowiecza chrześcijanie nazywali ich niewiernymi.

doskonałością był dla niego tylko Bóg – była dla bohaterów *Wielkiego podboju zamorskiego* naznaczona swego rodzaju sakralizacją poprzez nadnaturalną moc Boga, ale droga ta przejawiała również cechy osobowościowe danej osoby, której system aksjologiczny stanowił odzwierciedlenie praw Kościoła. Taka była postawa krzyżowców-bohaterów dzieła poddanego analizie, którzy na sposób boży, ale i ludzki realizowali cele swojego życia. Posługa ta wiązała się wielokrotnie z wyrzeczeniami dobrobytu – dla majątnych krzyżowców oraz trudami i znojami dla wszystkich jednakowo, jednak myśl ofiarowania Panu swych czynów, trosk i chrześcijańskich pragnień stawiała ich w obliczu świadomego wyboru kolejnych etapów wyprawy krzyżowej, a nie były to decyzje lekkomyślne czy pochopne, lecz dogłębnie rozeznane, podjęte z pełną odpowiedzialnością dojrzałego w wierze chrześcijanina oraz z sercem pełnym radości i ufności w Boże przewodnictwo i opiekę. Służba ta jawiła się tymże bohaterom jako zespolenie świata duchowego ze światem ziemskim, świata wiecznego z uprzednią drogą w świecie doczesnym – stawała się pełną całością w osobie Boga¹⁸.

Miłosierdzie Boga sprawiało, że bohaterowie analizowanego dzieła czuli się bezpiecznie wierząc, że Opatrzność dopomoże im nawet w najbardziej dramatycznych sytuacjach. Krzyżowcy wzrastali tym samym w trzech cnotach teologalnych – wierze, nadziei i miłości ukierunkowanych na Boga – wertykalnie. Odzwierciedleniem owego Bożego Miłosierdzia na poziomie ludzkich relacji, horyzontalnie, była wzajemna pomoc uczestników krucjaty i tych, którzy sprzyjali im w tym przedsięwzięciu. Tak pojęta służba i tak pojęte miłosierdzie uszlachetniały człowieka i kierowały go w stronę wielu istotnych wartości, które zostały poddane analizie powyżej.

Motyw pielgrzymowania do miejsc świętych dla religii chrześcijańskich już w żaden sposób nie dziwi odbiorcy szesnastowiecznej wersji *Wielkiego podboju zamorskiego*, bowiem zarówno jemu, jak i człowiekowi czasów pierwszej wyprawy krzyżowej były już dobrze znane doświadczenia czy opowieści o miejscach kultu, do których zmierzali i przybywali wierni chrześcijańscy. W

¹⁸ Więcej na temat wypraw krzyżowych na przykład w: N. Iorga, *Brève Histoire des Croisades et de leurs fondations en Terre Sainte*, Paryż 1924; Porrinas González David, *Guerra santa y cruzada en la literatura del Occidente peninsular medieval (siglos XI-XIII)*, [w:] red. J. Santiago Palacios Ontalva, Carlos de Ayala Martínez, Patrick Henriot, *Orígenes y desarrollo de la guerra santa en la Península Ibérica: palabras e imágenes para una legitimación (siglos X-XIV)*. (Collection de la Casa de Velázquez 1132-7340, Madryt 2016, t. 154, s. 69-86 oraz w: Ramos-Lissón Domingo, *Jerusalén en el medievo español desde una perspectiva cristiana*, [w:] „Scripta Theologica” 2009, t. 41, s. 925-943, [w:] online: <https://dadun.unav.edu/server/api/core/bitstreams/6d1c3db8-d913-401b-88cf-a9cd72b3a258/content> (dostęp 21 kwietnia 2025), także na temat innych starohiszpańskich traktujących o krucjatach do Ziemi Świętej na przykład w formie *cansó de cruzada*.

zachodniej części średniowiecznej Europy rolę taką pełniło na przykład Santiago de Compostela czy Rzym, natomiast ośrodkiem teocentrycznego chrześcijańskiego świata Średniowiecza zdecydowanie pozostawała Ziemia Święta nazywana wówczas również pępkiem świata (łac. *umbilicus mundi*) pojmowanym w sensie zarówno geograficznym jako środek ówczesnego chrześcijańskiego terytorium, ale i, przede wszystkim, jako centralne miejsce wydarzeń biblijnych, które zgodnie z wiarą chrześcijan miały tam miejsce około tysiąca lat wcześniej¹⁹.

Bibliografia:

- Baños Vallejo Fernando, *La hagiografía como género literario en la Edad Media*, Oviedo 1990.
- Rz. 12, 15, [w:] *Biblia Tysiąclecia, Biblia Tysiąclecia, Pismo Święte Starego Nowego Testamentu*, Poznań 2003.
- Escalona Monge Julio, *De "señores y campesinos" a "poderes feudales y comunidades": elementos para definir la articulación entre territorio y clases sociales en la Alta Edad Media castellana*, [w:] „Comunidades locales y poderes feudales en la Edad Media, La Rioja 2001, 115-156.
- Fernández Carmona Fernando, *La peregrinación amorosa en los siglos XII y XIII*, [w:] „Cuadernos del CEMYR” 1998, nr 6, s. 81-95.
- Fisichella Rino, *To jest właśnie czas miłosierdzia*, [w:] red. Zofia Zarębianka, Katarzyna Dybeł, „Odsłony Miłosierdzia”, Kraków 2017, s. 17-26.
- Girard Antoine, Tonneau Jean, Lachance Louis, *Sprawiedliwość*, [w:] tł. ss. Dominikanci z Klasztoru św. Anny, *Wprowadzenie do zagadnień teologicznych. Teologia moralna: praca zbiorowa*, Poznań 1965.
- Guiance Ariel, *En olor de santidad: la caracterización y alcance de los aromas en la hagiografía hispana medieval*, [w:] „Edad Media: revista de historia” 2009, nr 10, s. 131-161.
- Iorga Nicolas, *Brève Histoire des Croisades et de leurs fondations en Terre Sainte*, Paryż 1924.
- La Gran conquista de Ultramar*, t. I, wydanie krytyczne, wstęp, przypisy i glosariusz Louis Cooper, Bogota 1979.
- Porrinas González David, *Guerra santa y cruzada en la literatura del Occidente*

¹⁹ Nie można nie przywołać także postaci historycznych, które już stulecia przed pierwszą wyprawą krzyżową pielgrzymowały do Ziemi Świętej jak na przykład Helena – matka cesarza Konstantyna Wielkiego. Więcej na temat relacji pomiędzy chrześcijańskim Wschodem (Ziemia Święta) a Zachodem (chrześcijańska część Europy) w epoce Średniowiecza zob. w: N. Iorga, *Brève Histoire des Croisades et de leurs fondations en Terre Sainte*, Paryż 1924.

peninsular medieval (siglos XI-XIII), [w:] red. J. Santiago Palacios Ontalva, Carlos de Ayala Martínez, Patrick Henriot, *Orígenes y desarrollo de la guerra santa en la Península Ibérica: palabras e imágenes para una legitimación (siglos X-XIV)*.-(*Collection de la Casa de Velázquez 1132-7340*, Madryt 2016, t. 154, s. 69-86.

Ramos-Lissón Domingo, *Jerusalén en el medievo español desde una perspectiva cristiana*, [w:] „Scripta Theologica” 2009, t. 41, s. 925-943, [w:] online: <https://dadun.unav.edu/server/api/core/bitstreams/6d1c3db8-d913-401b-88cf-a9cd72b3a258/content> (dostęp 21 kwietnia 2025).

Vauchez, André, *Miracle*, [w:] red. Jacques Le Goff, Jean-Claude Schmitt, *Dictionnaire raisonné de l'Occident médiéval*, Paris 1999, s. 725-740.

Agnieszka DURLEJ-KRACH

DIALOGUE BETWEEN SERVICE AND MERCY ON WORK *THE GREAT OVERSEAS CONQUEST (LA GRAN CONQUISTA DE ULTRAMAR)*

Summary

The dialogue between the service performed by the protagonists of The Great Overseas Conquest – as service to God and to people – and mercy was, for the Crusaders, a kind of religious act: doing good in vertical categories – toward God and horizontal categories – toward one's neighbour and one's inner self as an introspective improvement of the soul. This ministry leads the protagonists to the values such as: God, terrestrial and spiritual homeland and peace.

Keywords: *La Gran conquista de Ultramar*, dialogue, service, mercy, the Crusades.